

Ks. Przemysław Artemiuk: Teologiczne podstawy wiary w świętych obcowanie

Nie możemy zapomnieć, że teksty Nowego Testamentu, akcentują eschatologiczny wymiar życia chrześcijan. Pierwotna wspólnota wie, że Kościół jest zgromadzeniem, zwołaniem, która można porównać do niebieskiego Jeruzalem – pisze ks. Przemysław Artemiuk w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „Communio Sanctorum”

Katechizm Kościoła Katolickiego w numerach od 946 do 948 w następująco sposób wyjaśnia, czym jest „świętych obcowanie”:

Po pierwsze, „Po wyznaniu wiary w *święty Kościół powszechny*, Symbol Apostolski dodaje *świętych obcowanie* (komunia świętych). Artykuł ten jest w pewnym sensie dalszym ciągiem poprzedniego: *Czymże jest Kościół, jak nie zgromadzeniem wszystkich świętych?* Kościół jest właśnie komunią świętych” (nr 946).

Po drugie, „skoro wszyscy wierzący tworzą jedno ciało, dobro jednego jest przekazywane innym... Należy więc wierzyć, że istnieje w Kościele wspólnota dóbr. Najważniejszym członkiem jest jednak Chrystus, ponieważ On jest Głową... Dlatego dobro Chrystusa jest przekazywane wszystkim członkom, a dokonuje się to przez sakramenty Kościoła” (nr 947).

Po trzecie, „pojęcie *komunia świętych* ma więc dwa znaczenia, ściśle ze sobą powiązane: «komunia w rzeczach świętych (*sancta*)» i «komunia między osobami świętymi (*sancti*)»” (nr 948).

Katechizm Kościoła Katolickiego syntetycznie objaśnia ten artykuł wiary. Akcentuje jedność Kościoła, który jest komunią świętych, a także wskazuje na dwa znaczenia określenia: komunია w rzeczach świętych i komunია osób świętych.

Pojęcie

Zapytajmy najpierw cóż oznacza w tytule artykułu wiary polskie *obcowanie*. Termin ten jest tłumaczeniem łacińskiego *communio*, pochodzącego od greckiego *koinonia* (κοινωνία). W sensie całkowicie fundamentalnym obcowanie, to „pozostawanie z kimś w bliskich, zażyłych relacjach, przebywanie i przestawanie z kimś”. W polskim tłumaczeniu KKK nie pojawia się ten wyraz. Autorzy przekładu posługują się słowem „komunia”. Zatem łacińskie *communio sanctorum* jest przetłumaczone jako komunία świętych. „Zmiana podyktowana jest – jak się wydaje – powszechną dziś praktyką zastępowania łacińskiego słowa *communio* jego spolszczoną wersją *komunia* bądź przekładania go na język polski jako *wspólnota*”. Dlatego w katechizmie nieobecne pozostaje *obcowanie*, za to nagminnie pojawia się *komunia*.

Źródła biblijne

Szukając biblijnych źródeł *communio sanctorum*, należy sięgnąć przede wszystkim do tekstów Pawłowych. Wprawdzie samo wyrażenie nie pojawia się w Nowym Testamencie, to jednak u św. Pawła mamy dziewiętnaście razy użyte słowo *koinonia*, czyli *communio*. Termin ten spotykamy także w Dziejach Apostolskich i Pismach Janowych. Tłumaczymy słowo te jako wspólnotę, udział czy współuczestnictwo. W jakich kontekstach pojawia się ten termin?

Po pierwsze, kiedy opisuje gminę jerozolimską: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42).

Po drugie, komunია z apostołami, co widać wyraźnie w pierwszym Liście św. Jana, „prowadzi do wspólnoty z przekazywanym przez nich «Słowem życia», które włącza wierzących w komunię Ojca, Syna i Ducha (por. 1 J 1, 1-3; 4, 8-16)”.

Dlatego możemy wyprowadzić wniosek, że „zgromadzeni wokół apostołów wyznawcy Chrystusa budują wspólnotę, która dostępuje udziału w życiu trójjedynego Boga, wchodząc z Nim w komunię. Trynitarny wymiar tej komunii uwidacznia się w wypowiedziach Pawłowych”.

Poszerzmy tę perspektywę o teksty Pawłowe. W Pierwszym Liście do Koryntian Paweł stwierdza: „Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym” (1 Kor 1,9), a w Drugim Liście do Koryntian dodaje: który „też

wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (2 Kor 1,22). A zatem Tym, który powołuje chrześcijan do współuczestnictwa, jest Ojciec. Włączeni w tę wspólnotę, wierzący stają się przez Boga umiłowani. Św. Paweł powołanych do wspólnoty nazywa świętymi (Rz 1,7). „Ta komunია świętych otrzymuje realny kształt dzięki Chrystusowi, który powołanych przez Ojca łączy w jednym ciele, stając się jego Głową. Użyty przez Pawła obraz Kościoła jako ciała Chrystusa uwypukla podwójny wymiar komunii kościelnej. Jest to wspólnota licznych wyznawców Chrystusa, którzy tworzą jedno ciało, a jednocześnie wspólnota z Chrystusem, który jest Głową tego ciała” (T. Dola). Tak ukazuje tę wspólnotę Pierwszy List do Koryntian (por. 1 Kor 10, 16-17; 12, 12-27).

Ponadto, osobą, która wzmacnia jedność Chrystusowego ciała, jest Duch Święty. Św. Paweł uczy: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]” (1 Kor 12, 4-13).

Kiedy św. Paweł mówi o komunii, rozumie przez nią uczestnictwo w zbawczych działaniach i dobrach. W Liście do Filipian stwierdza: „zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – z powodu waszego udziału w [szerzeniu] Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii za pomocą dowodów” (Flp 1,4-7). A w Liście do Filemona zachęca: „Oby twój udział w wierze okazał się twórczym w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu, [jaki jest do spełnienia] wśród was dla Chrystusa” (Flm 6). Apostoł ma nadzieję, że włączenie w cierpienia Chrystusa, doprowadzą go do zmartwychwstania. Podkreśla to w przywoływanym już Liście do Filipian: „przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych” (Flp 3,10-11). „Udziałem w zbawczych dobrach jest przede wszystkim komuniam eucharystyczna. Ona jednoczy chrześcijanina z Chrystusem, będąc uczestnictwem w Jego Krwi i Ciele (por. 1 Kor 10, 16-17)”. Tak też działo się w pierwotnym Kościele. Jerozolimską gminą na pewno widziała związek między celebrowaną Eucharystią i wspólnotą, która się na niej gromadziła. Bez Eucharystii niemożliwe byłoby budowanie Kościoła.

Nie możemy także zapomnieć, że teksty Nowego Testamentu, akcentują eschatologiczny wymiar życia chrześcijan. Pierwotna wspólnota wie, że Kościół jest zgromadzeniem, zwołaniem, która można porównać do niebieskiego Jeruzalem (Hbr 12,22; por. Ap 3,12;21, 2.10). Mieszkańcami miasta Boga żywego są zarówno

uczniowie Chrystusa przebywający w świecie, jak i „duchy sprawiedliwych, które już do szły do celu” (Hbr 12,23), oraz „niezliczona liczba aniołów” (Hbr 12,22). „W szerokiej nowotestamentowej wizji Kościół Boży jest komunią obejmującą nie tylko ziemską wspólnotę chrześcijan, ale też tych, którzy przeszli do życia wiecznego u Boga i oddają mu cześć wraz z aniołami i wszelkim stworzeniem” (por. Ap 5,13; 8,3).

Teologiczne interpretacje

Sięgając do teologicznych interpretacji, należy zauważyć, że w średniowiecznych komentarzach zarysowane konteksty biblijne nie odgrywają decydującej roli. Dlaczego? „Wskutek zawężającego się pojmowania Kościoła także prawda o wspólnocie świętych ulega pewnemu zacieśnieniu w porównaniu z jej rozumieniem w okresie patrystycznym. W eklezjologii średniowiecznej zauważyć można tendencję do postrzegania Kościoła w analogii do społeczności ziemskich ukształtowanych i zorganizowanych według przyjętego prawa regulującego stosunki międzyludzkie i określające go podległość władzy posiadającej instrumenty egzekwujące przestrzeganie zasad funkcjonowania tych społeczności. Nawet jeśli obecne jest w teologii średniowiecznej pojęcie Kościoła jako ciała Chrystusa, to koncentruje się ono na ludzkim i doczesnym aspekcie Chrystusowej wspólnoty, przesuając na plan drugi jej wertykalny, niebiański wymiar. Taka eklezjologia wpływa w zasadniczy sposób na rozumienie artykułu wiary w świętych obcowanie. Komunia świętych to głównie udział w zbawczych dobrach, które udzielane są przez Chrystusa w Kościele. W mniejszym stopniu natomiast odnosi się ona do wspólnoty z tymi członkami Kościoła, którzy odeszli do wieczności” (T. Dola).

Dla przykładu św. Tomasz z Akwinu, łączy artykuł „świętych obcowanie” z artykułem „grzechów odpuszczenie”. Jego zdaniem „komunia świętych otwiera przed jej członkami szansę na uwolnienie z grzechów jako udział w istotnym dobru zbawczym. Słuszność takiej interpretacji potwierdza tłumaczenie treści wiary w komunię świętych”. Św. Tomasz wskazuje na dobra, w których uczestniczy każdy członek Kościoła, nazywanego organizmem duchowym. Do tych dóbr należą: „sakramenty święte, w których działa moc męki Chrystusowej, dającej łaskę odpuszczenia grzechów”. Św. Tomasz akcentuje, że „dobra zbawcze, które chrześcijanin otrzymuje w sakramentach, są owocem męki Chrystusa oraz zasług Jego życia”. Dlatego też chrześcijanie, budując wspólnotę tych dóbr, mogą się równocześnie wspierać, wysługując sobie wzajemnie zadośćuczynienie. „Tak się na przykład dzieje – zauważa św. Tomasz – w wypadku wielu zakonnych zgromadzeń, które przyjmują ludzi do udziału w ich duchowych zasługach”. Akwinata tylko raz wspomina, że wierzący mogą także korzystać z dobra, jakiego dokonali święci, bo są przecież z nimi jedną wspólnotą.

Reprezentatywny dla teologii potrydenckiej, św. Robert Bellarmin, podkreśla przede wszystkim wymiar widzialny i instytucjonalny Kościoła. „Uważa, że obejmuje ona trzy stany w Kościele. Uczniowie Chrystusa zmagający się z przeciwnościami ziemskiego życia tworzą Kościół walczący (łac. *Ecclesia militans*); z kolei Kościół podlegający oczyszczeniu (łac. *Ecclesia purgans*) stanowią ci spośród uczniów, którzy przechodząc przez czyściec, zostają uwolnieni od wszelkich negatywnych skutków grzechów popełnionych za ziemskiego życia; wreszcie Kościół triumfujący (łac. *Ecclesia triumphans*) to święci,

którzy pozostają w pełnej jedności z Bogiem. To uniwersalistyczne podejście do komunii kościelnej nie zostaje jednak dostatecznie szeroko uwzględnione w refleksji eklezjologicznej” (T. Dola).

Zmagając się z teologią reformacyjną, katoliccy teolodzy opisywali głównie Kościół walczący. Akcentowali przede wszystkim historyczne dowody dotyczące prawdziwego Kościoła Chrystusa. Duchowy i eschatologiczny wymiar komunii kościelnej nie był dla nich pierwszoplanowy. Takie spojrzenie na Kościół jest charakterystyczne dla nauczania I Soboru Watykańskiego. Jego eklezjologia jest określana jako „reistyczna”, „koncentruje się bowiem bardziej na prawniczym opisie struktur i instytucji kościelnych niż na osobach tworzących kościelną wspólnotę. Wpływa to na interpretację prawdy o komunii świętych. Rozumie się ją przede wszystkim jako udział w dobrach zbawczych, w tym przede wszystkim w sakramentach świętych udzielanych zgodnie z tradycją apostołską wyłącznie w Kościele Rzymskokatolickim”.

Zmiana perspektywy następuje na początku dwudziestego wieku. Teolodzy porzucają eklezjologiczne zawężenie, charakterystyczne dla myśli kontrreformacyjnej. „Dochodzi do głosu przekonanie, że Kościół jest zróżnicowaną i tajemniczą rzeczywistością, której nie da się ująć za pomocą jednej prostej definicji. Rozwijają się teorie eklezjologiczne ujmujące kościelną wspólnotę z różnych punktów widzenia”. Widać to najlepiej w soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. W numerach 49-51 znajduje się nauczanie o komunii świętych. Jest ono inspirowane już nie dawną teologią, ale myślą biblijną. Padają w nim następujące stwierdzenia:

Po pierwsze, komunia ma charakter eschatologiczny, co oznacza, że Kościół jest ukierunkowany na przyszłość i pełnię osiągnie w niebieskiej chwale.

Po drugie, obecnie Kościół pozostaje w drodze ku wiecznemu celowi, niebieskiemu Jeruzalem.

Po trzecie, w Kościele są trzy stany: jedni „pielgrzymują na ziemi, inni po zakończeniu obecnego życia poddawani są oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc jasno samego Boga w Trójcy jedyne – jakim jest” (nr 49).

Po czwarte, istnieje jedność Kościoła pielgrzymującego z Kościołem niebieskim.

Po piąte, chociaż trzy stany Kościoła, czyli pielgrzymujący, oczyszczający się i pozostający w chwale, są „odrębnymi wspólnotami uczniów Chrystusa”, to jednak „zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef 4, 16)” (nr 49).

Po szóste, uzasadniając tę jedność stanów, Sobór wskazuje na Trójcę Święta jako fundament Kościoła: „wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteście wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu. Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi, mając Ducha Jego zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef 4,16)” (nr 49).

Po siódme, komunie uczniów Chrystusa jest tworzona przez udzielanie sobie wzajemnie dóbr: „Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje, przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych. Albowiem mieszkańcy nieba, będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości, a cześć, którą Kościół tutaj na ziemi oddaje Bogu, uszlachetniają i różnorodnie obracają na większe zbudowanie Kościoła (por. 1 Kor 12,12-27). Przyjęci bowiem do ojczyzny i znajdując się blisko przy Panu (por. 2 Kor 5,8), przez Niego, z Nim i w Nim nieustannie wstawiają się za nas u Ojca ofiarując Mu zasługi, które przez jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 2,5), zdobyli na ziemi, służąc Panu we wszystkim i w ciele swoim dopełniając tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusowym, za ciało Jego, którym jest Kościół (por. Kol 1,24). Ich przeto troska braterska wspomaga wydatnie słabość naszą” (nr 49).

Myśl ostatniego soboru dotycząca komunii świętych okazała się inspirująca dla teologów. Podjęli się oni badania tego artykułu wiary. „Nowe próby interpretacji wiary w świętych obcowanie charakteryzują się powrotem do źródeł biblijnych i patrystycznych, które mogłyby uzasadnić obecność tego artykułu w *Credo* oraz dać podstawy do jego poprawnej interpretacji” (T. Dola).

Ks. Przemysław Artemiuk

Fot. Nina R, CC BY 2.0

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
